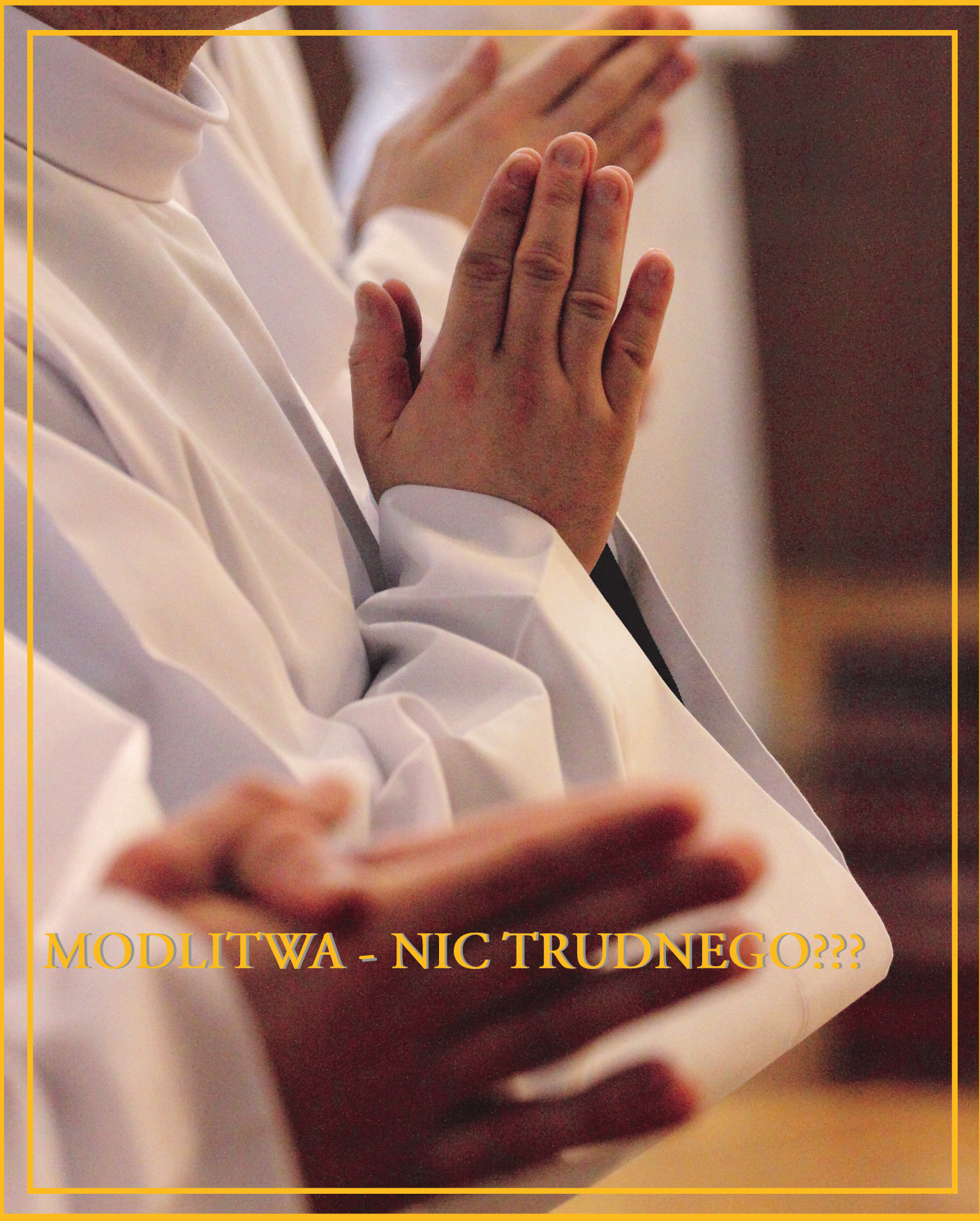


PAŹDZIERNIK 2015 r.
NUMER 261

SIPES

WWW.KATARZYNA.KATOWICE.OPOKA.ORG.PL

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. KATARZYNY W JASTRZĘBIU GÓRNYM



MODLITWA - NIC TRUDNEGO???



Dożynki



„Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego”. Mk 10, 2 – 16.

„Co Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozdziela!” Czy to zdanie nie staje się dziś tylko anachronicznym powiedzeniem? Są jeszcze inne pytania. Chociażby takie: Czy zdanie to wypadałoby wydrukować wielkimi i tłustymi literami i powiesić na widocznym miejscu w kościelnej poradni małżeńskiej? Tak dla przypomnienia i przestrogi. Albo: Czy ktokolwiek chciałby czy mógłby je tak zupełnie chłodno

XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA

4 października 2015 r.

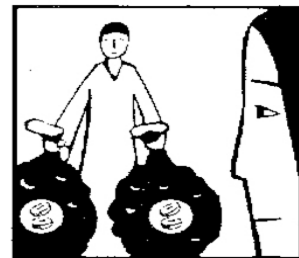
przypomnieć temu, kto właśnie się rozwiódł? Przyjacielowi czy dobrze znanej koleżance. Czy w ogóle jest dobrze, gdy zdanie to traktuje się jako prawo? Czy nie byłoby znacznie lepiej, traktować je jak przypomnienie, sobie prawdy, że to sam Bóg wymyślił nierozdzielną miłość małżeńską i wspierają całą swoją miłością, jeśli tylko dwoje ludzi się odnajduje i chce się z sobą związać, i nawzajem uszczęśliwić- Albo także jako szczere, wyraźne słowo mówione od serca, co więcej - do sumienia,



że tego rodzaju związek zasługuje na największy wysiłek i najwyższe poświęcenie, żeby ocalić go mimo ciężkich kryzysów i stale go umacniać. Dobór słów w tym zdaniu nie jest zapewne przy-

padkowy: „co Bóg złączył”, znaczy dosłownie, co „zaprzągł do jednego jarzma”. Małżonkowie wydają się wołami, dobrowolnie zaprzęgli się do ciężkiej pracy, ale wspólnie mogą też podolać bardzo wielkim zadaniom.

Dzisiejsza Ewangelia, tak dobrze znana, może pouczyć nas o dwóch sprawach. Po pierwsze, wyraźnie wskazuje, że nasza Ewangelia ma głębokie i dobre korzenie. Jezus przytacza pouczenia Bo-



że zawarte w Starym Testamencie, dając do zrozumienia, że to jest fundament, na którym stoimy i na którym możemy budować. - Jest dobrze, że nasza wiara jest zakorzeniona w tej dawnej tradycji, że sam Jezus z niej czerpie, tak jak już przed Nim przez wiele stuleci czerpali z niej inni, kierując swe spojrzenie na Boga, na wiernego Boga Izraela. Co więcej-Jezus nie tylko sam z niej czerpie, ale na tej dawnej tradycji opiera swoje orędzie, tak jak trwały dom na dobrym fundamencie. Po drugie, dzisiejsza Ewangelia poucza nas o wielkoduszności i zaprasza do tego byśmy chcieli być tacy dla innych. Kto wprawia siebie i swoje serce w przekraczaniu

XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA

11 października 2015 r.

wszystkiego, co zbyt pewne i dobrze znane, ten doświadczy wielkoduszności Boga i zostanie obdarowany wieloma nieoczekiwanyymi, zaskakującymi, cudownymi rzeczami. To jest fundament, grunt, na którym stoimy i możemy budować - Bóg, który jest wierny, jest Bogiem, który zaprasza nas do wielkoduszności, i jest to Bóg, który w wielkoduszności wciąż stwarza dla nas rzeczy nowe.

„Wtedy Jezus spojrzawszy z miłością na niego i rzekł mu: Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną. Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości.”. Mk 10, 17 – 30.

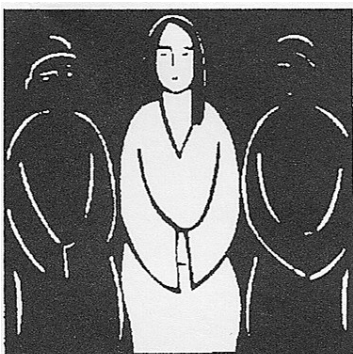
Rzekli Mu: „Użycz nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twojej stronie”. Jezus im odpowiedział: „Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?”. Mk 10, 35 – 45.

Znakiem chrześcijan jest służba. Tak widzi to Jezus. Uczniowie widzą to inaczej. Chcą panować. Zresztą nie tylko uczniowie w czasach Jezusa. Dzisiaj zapewne jest podobnie. Skoro już wypełniamy wolę Bożą, to moglibyśmy też - niejeden myśli - coś z tego mieć- Na przykład pieniądze. Albo trochę strawy. Albo więcej wpływów. Ostatecznie zaś jakieś dobre, może nawet lepsze, miejsce w niebie. O tym wszystkim marzyli już Jakub i Jan, uczniowie samego Jezusa. A ponieważ mieli dość tupetu, poprosili wprost Jezusa: Chcemy, żebyś nam pozwolił w niebie usiąść po Twojej prawej i lewej stronie. Gdy Jezus odniósł się do ich prośby, nabrali odwagi i ośmielili się wyznać, że są gotowi i mogą, jeśli tylko będzie trzeba, ponieść - tak jak On - wszelkie

XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA

18 października 2015 r.

cierpienia i wytrwać w nich do końca. To były mocne słowa: odważne wyznanie. Niejeden zawahałby się je wypowiedzieć. Jezus jednak nie odrzuca ich ambitnych zamiarów, nie wyśmiał ich. Powiedział tylko, jak to powinno być między tymi, którzy chcą uważać się za Jego uczniów: Kto mieczy wami chce być wielki, powinien służyć. To musi wystarczyć. Służba jest wszystkim. O sławie, wpływach, pieniąd-
dzach albo miejscu w niebie



decyduje sam Bóg. Służba musi nam: chrześcijanom czy uczniom Jezusa, wystarczyć. Kto nie uważa samego siebie za doskonałego i godnego wielkich honorów, może się takim stać, służąc innym i z pomocą Boga.



Słuch uzdrowia wzrok. Ślepy Bartymeusz najpierw usłyszał o Jezusie, potem dokładnie przysłuchiwał się, co o Nim Mówiono, w końcu zrozu-

XXX NIEDZIELA ZWYKŁA

25 października 2015 r.

miął, a to, co usłyszał, nappełniło go ufnością. I Gdy zdarzyło się, że Jezus przechodził obok niego, zaczął głośno wołać, by ulitował się nad nim. A gdy Jezus kazał go przywołać, zrzucił nawet swój płaszcz – jedyne bogactwo żebraka. Jezus zatem mógł jedynie powiedzieć: „Twoja wiara cię uzdrowiła”. Tak to słuch uzdrowia wzrok. Czy kiedykolwiek tak słuchałem Jezusa, tak otwarłem się na Niego, że Jego Słowo miało szansę mnie dotknąć i uzdrowić, ocalić, przywrócić mi dobry wzrok?

A Jezus przemówił do niego: „Co chcesz, abym ci uczynił?” Powiedział Mu niewidomy: „Rabbuni, żebym przejrzał,”. Jezus mu rzekł: „Idź, twoja wiara cię uzdrowiła”. Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą. Mk 10, 46 – 52.

Wrzesień w naszej parafii

CHRZTY:

Lena Małgorzata Brudny
Katarzyna Anna Langer
Lena Katarzyna Mikrut
Kordian Kamil Sowa
Marek Świderek

ŚLUBY:

Aneta Dyduch – Tomasz Piecha
Karolina Korus – Adam Spandel

POGRZEBY:

Krystyna Brzoza – lat 78
Marian Mariuk – lat 61
Jerzy Mitko – lat 50
Kazimierz Obracaj – lat 78

Co czeka nas w październiku

ROCZKI:

Marcel Mirosław Majda
Martyna Zuzanna Zagórska

18 URODZINY:

Adrianna Grzonka
Patryk Słupecki
Andrzej Zaczkowski

JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE:

1 rocznica

Magdalena i Mariusz Jarosławscy
Ewelina i Grzegorz Piątek
Marta i Jarosław Skiba
Anna i Piotr Szczybło

5 rocznica

Władysława i Gerard Kempny – Wolny
Beata i Wojciech Smólczyński

10 rocznica

Ewelina i Krzysztof Adamek
Aneta i Szymon Marek
Anna i Dariusz Pala
Anna i Robert Żywczak

15 rocznica

Monika i Artur Jarosiewicz
Agnieszka i Paweł Juraszek

Katarzyna i Dariusz Solarz

Sylwia i Rafał Stroński

20 rocznica

Ilona i Jarosław Grabiec

Kazimiera i Adam Kubonik

25 rocznica

Urszula i Grzegorz Dudzik

Ewa i Henryk Kamiński

Urszula i Felicjan Langer

30 rocznica

Elżbieta i Andrzej Główna

Teresa i Andrzej Krzyżok

Wacława i Tadeusz Majerczak

35 rocznica

Irena i Tadeusz Cebula

Bernadeta i Tadeusz Cofalik

Barbara i Adam Niedzielscy

40 rocznica

Bożena i Michał Borczyk

Teresa i Jan Indyka

Halina i Wiesław Osiński

Pelagia i Marian Szywacz

Danuta i Jan Śnieżek

45 rocznica

Halina i Eugeniusz Cwynar

Barbara i Andrzej Kiermaszek

Helena i Władysław Lisowscy
 Anna i Stanisław Partyka
 Wanda i Józef Żeszczuk

50 rocznica
 Henryka i Henryk Dytko
 Maria i Jan Szczęsny

- **1.10-** I czwartek miesiąca. Wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewicy i doktora Kościoła. Msza św. w intencji powołań o godz. 6.30.
- **2.10-** I piątek miesiąca. Wspomnienie świętych Aniołów Stróżów. Msza św. w intencji czcieli NSPJ o godz. 6.30. Msza św. szkolna o godz. 16.30. Msza św. młodzieżowa o godz. 19.00. Do sprzątnięcia kościoła i kaplicy zapraszamy mieszkańców ul. Wrocławskiej 3.
- **3.10-** I sobota miesiąca. Odwiedziny chorych od godz. 9.00.
- **4.10-** 27 niedziela zwykła. Kolekta przeznaczona na WŚSD.
- **5.10-** poniedziałek. Wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej. Do sprzątnięcia kościoła i kaplicy zapraszamy mieszkańców ul. Wrocławskiej 5 po Mszy św. wieczornej.
- **7.10-** środa. Wspomnienie NMP Różańcowej. Biblioteka parafialna czynna od godz. 17.00 w Domu Parafialnym.
- **9.10-** piątek. Do sprzątnięcia kościoła i kaplicy zapraszamy mieszkańców ul. Wrocławskiej 5 po Mszy św. wieczornej.
- **11.10-** 28 niedziela zwykła. Dzień Papieski. Przed kościołem zbiórka na Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.
- **12.10-** poniedziałek. Do sprzątnięcia kościoła i kaplicy zapraszamy mieszkańców ul. Wrocławskiej 7 po Mszy św. wieczornej.
- **13.10-** wtorek. Wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego, prezbitera. Msza św. w intencji czcieli MB Fatimskiej o godz. 6.30. Poradnia Życia Rodzinnego o godz. 16.00 w Domu Parafialnym.
- **14.10-** środa. Msza w int. nauczycieli o godz. 9.00
- **15.10-** czwartek. Wspomnienie św. Teresy od Jezusa, dziewicy i doktora Kościoła.
- **16.10-** piątek. Uroczystość św. Jadwigi Śląskiej, głównej patronki Śląska. Do sprzątnięcia kościoła i kaplicy zapraszamy mieszkańców ul. Wrocławskiej 7 po Mszy św. wieczornej.
- **17.10-** sobota. Wspomnienie św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika. Nauka dla rodziców i rodziców chrzestnych o godz. 16.30 w Domu Parafialnym.
- **18.10-** 29 niedziela zwykła. Początek Tygodnia Misyjnego. Kolekta przeznaczona na misje. Pielgrzymka Służby Zdrowia do katedry. Chrzty o godz. 12.15.
- **19.10-** poniedziałek. Do sprzątnięcia kościoła i kaplicy zapraszamy mieszkańców ul. Wrocławskiej 9 po Mszy św. wieczornej.
- **20.10-** wtorek. Wspomnienie św. Jana Kantego, prezbitera.
- **21.10-** środa. Jubileusz ZS nr 3—Msza św. o godz. 8.30. Biblioteka parafialna czynna od godz. 17.00. w Domu Parafialnym.
- **22.10-** czwartek. Wspomnienie św. Jana Pawła II, papieża.
- **23.10-** piątek. Do sprzątnięcia kościoła i kaplicy zapraszamy mieszkańców ul. Wrocławskiej 9 po Mszy św. wieczornej.
- **25.10-** niedziela. Uroczystość rocznicy poświęcenia kościoła własnego. Roczki o godz. 12.15. Jubileusze małżeńskie o godz. 16.30.
- **26.10-** poniedziałek. Msza św. w intencji Koła Gospodyń, emerytów, rencistów i sprzątających kościół w październiku o godz. 17.00. Do sprzątnięcia kościoła i kaplicy zapraszamy mieszkańców ul. Wrocławskiej 11 po Mszy św. wieczornej.

- **28.10-** środa. Święto świętych apostołów Szymona i Judy Tadeusza.
- **30.10-** piątek. Święto rocznicy poświęcenia kościoła katedralnego w Katowicach. Msza św. w 30 dzień i I rocznicę po

śmierci o godz. 17.00. Do sprzątanania kościoła i kaplicy zapraszamy mieszkańców ul. Wrocławskiej 11 po Mszy św. wieczornej.

„Drawdziwa wolność mierzy się stopniem gotowości do służby i do daru z siebie.”

Wszystkim Pracownikom Oświaty z okazji Dnia Edukacji Narodowej życzymy, by potrafili z pasją i poświęceniem realizować swoje powołanie.

Duszpasterze i Redakcja.



„Najlepsza część naszego życia znajduje się w sercach tych, którzy nas kochają.”

Legioniście Zdzisławowi Zawadowskiemu oraz aukiatorom Joannie Kusy, Edycie

Ślaskowskiej, Andrzejowi

Ślaskowskiemu i Jadwidze

Śzamborskiej życzymy, by

każdego dnia doświadczali ludzkiej miłości oraz wdzięczności, a Pan wlewał radość i pokój w Ich serca. Męski Legion Maryi.



„Działalność bez modlitwy jest tylko robieniem hałasu.”

Daniom Teresie Gwiazdzie, Jadwidze Tomczyk oraz panu Wernerowi Schroederowi życzymy, by z modlitwy i życia sakramentalnego czerpali siłę do dawania świadectwa wiary. Chór „Lira”



„Celem naszego życia nie są bogactwa, wiedza, zdolności. One są zaledwie środkami do osiągnięcia jednego- świętości.”

Paniom Danucie Pyzik, Helenie Krawczyk i Irenie Olejnik życzymy by potrafiły w Bogu dostrzegać cel swojego życia i kroczyły drogą świętości.

Żeński Legion Maryi.



„Modlić się to stopniowo wprowadzać w siebie wolę Bożą zamiast swojej woli.”

Daniom Helenie Krawczyk, Irenie Olejnik i Gertrudzie Grofik i Ewie Gubała

zyczymy, by nieustannie od-

czytywała wolę Bożą względem siebie i realizowała ją w codzienności. Seniorzy.



„Kto zna innych ludzi jest mądry, ale ten, komu uda się poznać samego siebie, jest bez wątpienia najmądrzejszy”

Ks. Cezariuszowi Wali chcemy życzyć by w drodze poznawania siebie towarzyszyła Mu miłość Jezusa, który pozwala znieść słabości i dobrze wykorzystać talenty. Duszpasterze, Parafianie i Redakcja

Dzieci Maryi—sobota godz. 10.00. Dom Parafialny

Ministranci—sobota godz. 9.00. Dom Parafialny.

Żeński Legion Maryi—czwartek po Mszy św. wieczornej. Dom Parafialny

Męski Legion Maryi—poniedziałek po Mszy św. wieczornej. Dom Parafialny

Oaza Młodzieżowa—piątek po Mszy św. wieczornej. Dom Parafialny

Seniorzy—poniedziałek i czwartek godz. 9.00 Dom Parafialny.

Grupa modlitewna „Oremus” - środa po Mszy św. wieczornej. Dom Parafialny lub kościół

III zakon św. Franciszka—3 niedziela miesiąca godz. 14.00 Dom Parafialny

Katecheza dla dorosłych—wybrany wtorek miesiąca (wg. ogłoszeń) po Mszy św. wieczornej. Dom Parafialny lub kościół.

Chór „Lira”—wtorek godz. 17.00. Dom Parafialny

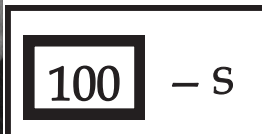
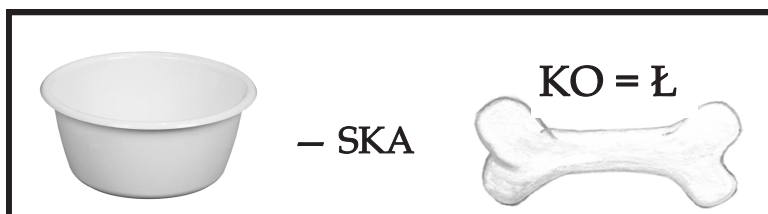
Formacja posługujących w Hospicjum—poniedziałek godz. 19.00. Dom Parafialny

TERMINY SPOTKAŃ GRUP PARAFIALNYCH

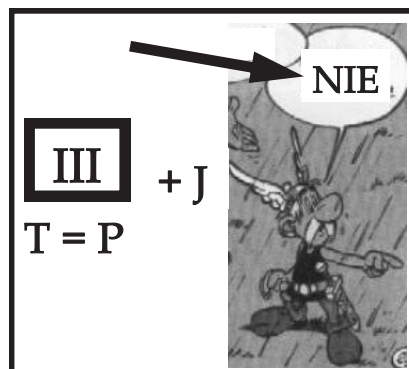
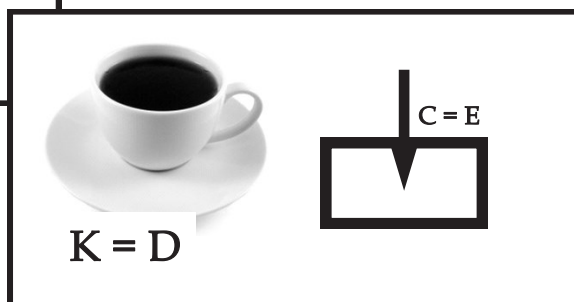


A miało być tak pięknie... Tata zgodził się, żebym jechał na wakacje na obóz żeglarski. To znaczy prawie się zgodził – powiedział, że pojedę jeśli udowodnię, że nie jestem już małym oślątkiem i dam sobie radę sam. Czy dam sobie radę?! Co to w ogóle za pytanie?! Jestem prawdziwym, samodzielny mężczyzną. Nie to co Kłapcio, nie mówiąc już o Glorii, która nigdy z tego nie wyrośnie, bo jest dziewczynką, a one zawsze potrzebują pomocy. No to musiałem udowodnić wszystkim, że jestem samodzielny. Sam wypastowałem sobie buty, sam założyłem łańcuch w rowerze, sam kazałem Kłapciovi posprzątać w naszym pokoju, sam zjadłem czekoladę, sam odpisałem zadanie z matematyki, sam umyłem swój kubek po obiedzie. No i co?! Jestem samowystarczalny!!! Nawet Tata kilka razy mnie pochwalił... No to się zachęciłem i kiedy Glorii popsuła się lampa, postanowiłem jej pokazać, jaka jest różnica pomiędzy nieporadną dziewczynką a prawdziwym mężczyzną. Musiałem sprawdzić co się stało. Tylko, jak się dostać pod sam sufit?? Z drabiny nie sięgnę... Hm.. Mam! Prawdziwy facet zawsze znajdzie sposób. Zrobiłem lasso zarzuciłem na żyrandol i zacząłem się wspinać. No i co. Nie potrzebuję niczyjej pomocy – krzyknąłem, zbliżając się do żarówki. I potem to już pamiętam tylko, jak obudziłam się w szpitalu. No i kredki. Na żąglówki mogłem sobie popatrzeć w telewizji, bo oczu mi na szczęście nie zagipsowali... *Osiótek Ofiarka*

Dla dzieci



Oj co my mamy z tym Osiótkiem.



Znów kłopoty. Oczywiście samowystarczalność nie zawsze kończy się gipsem i zepsutymi wakacjami, ale zawsze coś niszczy. Dlaczego nie możemy być samowystarczalni? Jeśli chciałbyś się dowiedzieć to zachęcamy do rozwiązania rebusu. W każdej ramce znajduje się jedno zrebusowane słowo. Powodzenia! Jeśli dobrze Ci pójdzie, możesz przesłać rozwiązanie na adres krecikpolarny@gmail.com A nagrodę za rozwiązanie z poprzedniego numeru otrzymują: **Szymon Wykner i Jakub Sitko**. Gratulujemy. Można je odebrać 11 października na Mszy św. o godz. 10.00

INTENCJE MSZALNE

XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA 4 .10

7.30 – Za + Magdalenę Maciejczyk – w 18 rocznicę śmierci.

9.30 – Do O. B., z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji małżonków Elżbiety i Henryka z okazji 30 rocznicy ślubu.

10.00 – Za ++ Karola i Cecylię Rączka, rodziców z obu stron, wnuczkę Sylwię, Franciszka Zniszczoł, rodziców z obu stron, Emilie i Franciszka Brzoza oraz ++ z pokrewieństwa Rączka, Kocur, Zniszczoł, Pękala, ++ księży, zakonnice, misjonarzy oraz dusze w czyśćcu cierpiące.

11.00 – Do O. B., z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Izabeli z okazji 75 rocznicy urodzin.

12.15 – Do O. B. w intencji III Zakonu Franciszkańskiego.

16.30 – Za ++ Józefa i Helenę Odulińskich, synową Ewę, Adama Serwach oraz ++ z rodziny.

PONIEDZIAŁEK – Wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej 5 .10

6.30 – Do O. B., za wstawiennictwem MB Kalwaryjskiej, z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji małżonków Teresy i Andrzeja z okazji 30 rocznicy ślubu.

6.30 – Wolna intencja.

18.00 – Do O. B. z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji wnuka Jakuba z okazji 15 rocznicy urodzin.

WTOREK 6 .10

6.30 – Za ++ Eryka Lazar – w rocznicę śmierci, żonę Amalię, ich rodziców, rodzzeństwo i pokrewieństwo, Irenę i Władysława Koniec i dusze w czyśćcu cierpiące.

6.30 – Za ++ Stefanę Domańską, męża, rodziców z obu stron, Pawła i Reginę Mołdrzyk oraz Leona Rakowskiego.

18.00 – Za ++ Włodzimierza Goika, jego rodziców, siostrę Edytę, teściów Ludwika i Jadwigę oraz ++ z pokrewieństwa.

ŚRODA – Wspomnienie NMP Różańcowej 7 .10

6.30 – Za ++ tragicznie córkę Ewelinę, zięcia Mariusza – w 10 rocznicę śmierci, rodziców oraz ++ z rodzin Kurowskich, Szymańskich,

18.00 – Za ++ Tadeusza Bareja – w 3 rocznicę śmierci, rodziców z obu stron oraz ++ z pokrewieństwa Bareja, Karwo-wscy.

18.00 – Za ++ Józefa i Bolesławę Fukała, córkę Wandę Klement, Kazimierza Kras i dusze w czyśćcu cierpiące.

CZWARTEK 8 .10

6.30 – Za ++ Annę Kałuża – w 16 rocznicę śmierci, męża Pawła.

6.30 – Za ++ Ryszarda Grygier, synową Sylwię, Alberta Mołdrzyk, żonę Stefanę, Roberta Grygier, żonę Gertrudę, Kune-gundę Fajkis, męża Alfonsa oraz ++ pokrewieństwo Grygier, Mołdrzyk, Fabian i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za ++ Alfreda Wowra – w 17 rocznicę śmierci, rodziców, teściów, Tadeusza i Zbigniewa Balzam oraz Irenę i Ludwika Koloch.

PIĄTEK 9 .10

6.30 – Do Przemienienia Pańskiego o powrót do zdrowia po ciężkiej chorobie.

18.00 – Za ++ rodziców Radowskich i Czyżników, 3 siostry i 5 szwagrów.

18.00 – Za ++ rodziców Franciszkę i Eryka Kloch.

SOBOTA 10 .10

8.00 – Za ++ członkinie z wszystkich Róż Różańcowych.

13.00 – Ślub.

18.00 – Za ++ Ireneusza Kowalczyk – w rocznicę śmierci, Jana Kowalczyk, ++ dziadków z obu stron oraz ++ z pokrewieństwa.

18.00 – Za ++ Maksymiliana Kafka, żonę Helenę, rodziców z obu stron oraz ++ z pokrewieństwa Rduch, Kafka, Gembalczyk, Kondziołka, Uliarczyk, Gajda, Kiełkowski.

XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA 11 .10

7.30 – Za ++ Rafała i Annę Sitek, rodziców, Irenę Sitek oraz ++ z pokrewieństwa Sitek, Kocur, Barchański.

9.30 – Za + Adama Wszelaki – w 6 rocznicę śmierci, Mariana Wszelaki – w 5 rocznicę śmierci oraz ++ z rodziny i dusze w czyśćcu cierpiące.

10.00 – Za ++ rodziców Katarzynę i Władysława Śmieja, ich córki, synów, zięcia oraz dusze w czyśćcu cierpiące.

11.00 – Do O. B., z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji małżonków Haliny i Eugeniusza Cwynar z okazji 45 rocznicy ślubu.

12.15 – Za + Krystynę Skorek – w rocznicę śmierci.

16.30 – Za ++ Kazimierza Gruca, ojca Józefa, Irenę i Jana Ostrzołek, ich rodziców oraz Mirosławę Józwiak.

PONIEDZIAŁEK 12 .10

6.30 – Za + Czesławę Kośmider – w 2 rocznicę śmierci oraz ++ z pokrewieństwa Kośmider, Adamek, Kondziołka.

6.30 – Za ++ rodziców Herminę i Klemensa, Magdalenę i Roberta, braci Reinholda i Józefa oraz ++ dziadków.

18.00 – Do O. B., MB Różańcowej z podziękowaniem za otrzymane łaski, prosząc o dalsze łaski, błogosławieństwo w intencji członkiń z Róży Heleny Paplak.

WTOREK – Wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego 13 .10

6.30 – W intencji czcieli MB Fatimskiej.

18.00 – Za ++ Marię Herman – w 4 rocznicę śmierci, męża Huberta i córkę Franciszkę.

18.00 – Za ++ Teresę Śladkowską – w 5 rocznicę śmierci, synów Tadeusza i Eugeniusza.

ŚRODA 14 .10

6.30 – Za ++ Mariannę, Edwarda, Katarzynę i Józefa Korpowskich, Marię i Franciszka Koch oraz dusze w czyśćcu cierpiące.

9.00 – Do O. B. w intencji nauczycieli i pracowników Oświaty naszej parafii.

18.00 – Za ++ Izydora Urbańczyka, Marię i Adolfa Musioł, Martę i Pawła Marcisz, Bogumiła Płocha, Ludwika Ostrzołek oraz ++ z pokrewieństwa.

CZWARTEK – Wspomnienie św. Teresy od Jezusa 15 .10

6.30 – Za ++ rodziców Jadwigę i Kazimierza, córkę Annę i syna Stanisława.

18.00 – Do O. B., Matki Bożej i św. Józefa, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o błogosławieństwo, dary Ducha św. i zdrowie dla Józefa z okazji rocznicy urodzin.

18.00 – Za ++ Władysława Janickiego, rodziców, brata Kazimierza, szwagra Stefana, teściów, szwagra Waclawa.

PIĄTEK – UROCZYSTOŚĆ ŚW. JADWIGI ŚLĄSKIEJ 16 .10

6.30 – Za ++ rodziców Annę i Wiktora Kołeczko, braci Franciszka i Józefa, bratową Zofię, Martę i Jana Gajda, Jerzego Majka oraz ++ z pokrewieństwa.

18.00 Za ++ syna Sylwestra Brończyk, rodziców Kunegundę i Henryka, braci Andrzeja i Wiesława Hoflich.

18.00 – Za ++ Józefa Sawczuk, żonę Marię oraz ++ z pokrewieństwa z obu stron i dusze w czyśćcu cierpiące.

SOBOTA – Wspomnienie św. Ignacego Antiocheńskiego 17 .10

8.00 – Za + Witolda Pasek.

8.00 – Za ++ Benedykta Wróblewskiego, 2 żony, syna Jana, Albinę Orszulik, męża Franciszka oraz ++ z pokrewieństwa z obu stron.

18.00 – Za ++ Martę i Alfonsa Szczęsny, syna Stanisława, Annę Brandys i męża Bernarda, 2 synów, córki i zięcia.

XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA 18 .10

7.30 – Za ++ Arnolda Reichman, jego rodziców, teściów oraz ++ z rodzin Reichman, Wierzoń.

9.30 – Do O. B., z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Adrianny z okazji 18 rocznicy urodzin.

10.00 – Za ++ Feliksa Musioł, żonę Joannę, syna Kazimierza, zięcia Józefa, Stefanę i Józefa Deptuła oraz ++ z pokrewieństwa.

11.00 – W INTENCJI PARAFIAN.

12.15 – MSZA CHRZCIELNA.

16.30 – Za ++ Annę i Alojzego Drzewieckich – w rocznicę śmierci, ich rodziców, rodzeństwo z obu stron, Bronisławę i Stefana Sprycha, Leona Mazur oraz ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.

PONIEDZIAŁEK 19 .10

6.30 – Za ++ męża Kazimierza Obracaj, rodziców Edytę i Józefa Obracaj, brata Jerzego, bratową Barbarę, chrześniaka Leszka, teściów Apolonie i Alfreda Piksa oraz ++ z pokrewieństwa.

6.30 – Za ++ Franciszka Ostrzołek, żonę Augustynę, Rafała Woźnica, rodziców, teściów oraz ++ z pokrewieństwa.

18.00 – Do O. B. z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji małżonków Marii i Augustyna z okazji 53 rocznicy ślubu.

WTOREK – Wspomnienie św. Jana Kantego 20 .10

6.30 – Za ++ Łucję Antończyk, męża Ryszarda, syna Alfreda oraz ++ z pokrewieństwa Myśliwiec, Antończyk, Szulik i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za ++ Franciszka Witak – w 23 rocznicę śmierci, żonę Lidię oraz ++ rodziców.

18.00 – Za ++ Marię i Roberta Brudny, córki, synów, zięciów, synowe i wnuki.

ŚRODA 21 .10

6.30 – Za ++ Annę Kałuża, męża Pawła, ich rodziców i rodzeństwo, Alojzego i Jadwigę Dudzik, córkę Leokadię, syna Alfreda, synową Marię.

8.30 – Jubileusz ZS nr 3.

18.00 – Do O. B., za wstawiennictwem Św. Franciszka, w intencji sióstr i braci III Zakonu Franciszkańskiego naszej parafii oraz opiekuna Ks. Dariusza.

18.00 – Za ++ syna Szymona Ogrodnik – w 8 rocznicę śmierci, teścia Jana, rodziców Stanisławę i Czesława Popławskich oraz Bolesława i Benedyktę Nagórka.

CZWARTEK – Wspomnienie św. Jana Pawła II 22 .10

6.30 – Za ++ Feliksa Grzonka, żonę Ernestę, syna Daniela, dziadków z obu stron, Henryka Śmietana, + Sandrę, Agnieszkę Mrowiec, Eugeniusza Mstowskiego, żonę Janinę oraz ++ z rodziny i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Do O. B., za wstawiennictwem MB Częstochowskiej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji solenizantki z okazji kolejnych urodzin.

18.00 – Za ++ Jana Hojka, jego rodziców i teściów, syna Czesława oraz ++ z pokrewieństwa Hojka, Szczypka.

PIĄTEK 23 .10

6.30 – Za + Stanisławę Faber oraz ++ z rodzin Faber, Matys i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za + męża Mariana, rodziców oraz ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za + Jana Odorskiego, ++ z rodziny Sosnowskich, Tomkowicz i Stawskich.

SOBOTA 24 .10

8.00 – Do O. B. w intencji Prezydium LM Męskiego i opiekuna Ks. Dariusza

18.00 – Za + Stanisława Sitek, rodziców oraz ++ z pokrewieństwa.

18.00 – Do O. B. w intencji rodziców i dziadków, pokrewieństwo zmarłego Nikodema Pastryk.

XXX NIEDZIELA ZWYKŁA – UROCZYŚĆ ROZCZNYCY POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA WŁASNEGO 25 .10

7.30 – Za ++ rodziców Wiktora i Emmę Fajkis, ich rodziców i rodzeństwo oraz ++ z rodzin Fajkis, Szulik, Wala.

9.30 – Do Kochającego Boga z podziękowaniem za doświadczenie Jego miłości oraz wszystkie dary i łaski, które do Niego prowadzą, z prośbą o wsparcie w wybieraniu postawy miłości i w walce ze słabościami dla Ali z okazji urodzin.

10.00 – Za ++ Henryka Matera, syna Mirosława, dziadków oraz ++ z rodzin Matera, Czyż i dusze w czyśćcu cierpiące.

11.00 – W INTENCJI PARAFIAN.

12.15 – W INTENCJI ROCZNYCH DZIECI.

16.30 – JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE.

PONIEDZIAŁEK 26 .10

6.30 – Za ++ rodziców Martę i Franciszka Wamposzek.

17.00 – Do O. B. w intencji KGW, emerytów i rencistów oraz sprzątających kościół i kaplicę w miesiącu października.

17.00 – Do O. B., z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Ewy i Szymona z okazji kolejnych urodzin.

WTOREK 27 .10

6.30 – Za ++ Arnolda Reichman, rodziców Józefa i Teresę Reichman, brata Erwina, siostrę Irenę, szwagra oraz ++ z rodzin Reichman, Mazur.

17.00 – Za ++ Leona Powieśnik, żonę Walekę, rodzeństwo, ++ z pokrewieństwa z obu stron i dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 – Za + Gertrudę Mołdrzyk.

ŚRODA – ŚWIĘTO ŚW. APOSTOŁÓW SZYMONA I JUDY TADEUSZA 28 .10

6.30 – Za ++ Romana i Hildegardę Rychel, Edwarda Rychel.

17.00 – Za ++ Kunegundę i Henryka Wierzgoń.

17.00 – Za + Eryka Cempel – w 5 rocznicę śmierci.

CZWARTEK 29 .10

6.30 – Za + Irenę Zawada – od córki Barbary z mężem.

17.00 – Za ++ rodziców Alojzego i Martę Podeszwa – w rocznicę śmierci, syna Henryka, wnuka Mariana, Dariusza Kału-

ża oraz ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 – Za + Izabelę Szczęsny – w 17 rocznicę śmierci.

PIĄTEK – ŚWIĘTO ROCZNICY POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA KATEDRALNEGO W KATOWICACH 30 .10

6.30 – Do O. B., z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Danuty z okazji urodzin.

17.00 – Msza św. za zmarłych w 30-dzień i 1 rok po śmierci.

17.00 – Za ++ Franciszka Folwarczny, syna Eryka, Józefa i Antoninę Wrożyna, córki, Józefa i Stefanię Deptuła oraz dusze w czyśćcu cierpiące.

SOBOTA 31 .10

8.00 – Za ++ Genowefę i Piotra Zalewskich, Mariannę, Marię, Stanisława, Antoniego, Kazimierza i Mariusza Sakowskich oraz dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 – Za + Macieja Ludkiewicz oraz ++ babcie i dziadków.

17.00 – Za ++ męża Jana Antos – w 7 rocznicę śmierci, rodziców z obu stron, zięcia Stanisława Mazur oraz ++ z pokr.

NIEDZIELA – UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH 1 .11

7.30 – Za ++ Romana Dudzik, synową Teresę, Henryka Koczor oraz ++ z pokrewieństwa Wierzgoń, Piechoczek.

9.30 – Za ++ Józefa Pawlik, córkę Beatę Kozieł, rodziców Anastazję i Ludwika Korzeniowskich, dziadków z obu stron, teściów, Alicję Błaszczuk oraz ++ z pokr. Pawlik, Korzeniowskich, Jucha i dusze w czyśćcu cierpiące

10.00 – Za ++ Marię Dudzik, męża Alfreda oraz ++ z rodziny Ogryzek, Nurek.

11.00 – W INTENCJI PARAFIAN.

12.15 – Za + Jana Kania.

16.30 – Za ++ Jana Sadło – w kolejną rocznicę śmierci, żonę Sabinę, synową Urszulę.

⇒ Wybrany do tego numeru temat modlitwy jest niezwykle bogaty i nie da się go wyczerpać na kilku stronach. Nie jestem teologiem duchowości i sama mam spore trudności z własną modlitwą... Nie jestem też żadnym autorytetem... Ale nie martw się tak bardzo. Przedstawiam ci tutaj nie tyle własne przemyślenia, ale raczej to, co usłyszałam na kilku świetnych konferencjach i znalazłam w małym katechizmie modlitwy przygotowanym przez Karmelitów. Mam nadzieję, że udało mi się tego za bardzo nie zniszczyć, i że ten tekst choć trochę ci pomoże w budowaniu twojego spotkania z Bogiem.

1. Czym jest modlitwa? Niektórzy mówią, że to rozmowa z Bogiem, ale sokoro na modlitwie wcale nie trzeba mówić, to chyba trafniej byłoby powiedzieć, że jest to spotkanie. I to nie takie przypadkowe

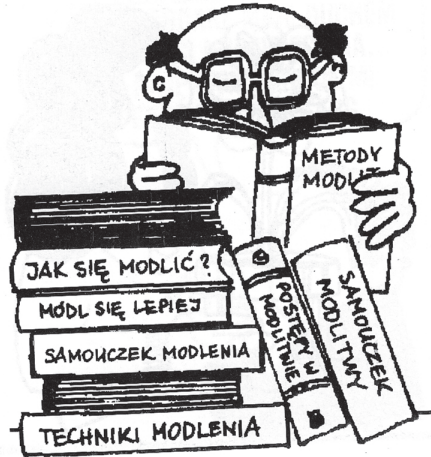
ko ja, tylko o sobie, o swoich sprawach, problemach. Wyobraź sobie, że masz takiego niby przyjaciela, który nigdy nie pyta co u ciebie, nie chce wiedzieć co lubisz, co myślisz, co cię irytuje, czego nie cierpisz, czym się przejmujesz... Za to ciągle mówi o sobie... Czy uznasz go za kogoś bliskiego? Czy da się tak zbudować relację? Podobnie jest w relacji z Bogiem. Dlatego na modlitwie ważna jest moja uwaga skierowana na Boga, moja decyzja, by uważnie Mu się przyglądać i słuchać. Jasne, że czasem coś dotyka mnie tak bardzo, że trudno mi o tym nie myśleć, ale już sama decyzja, że teraz chcę

się zająć Bogiem sprawia, że zaczynam się modlić, rozpoczyna się spotkanie.

2. **Trudności na modlitwie:** Najczęstszą przeszkodą na modlitwie są nasze **rozproszenia, czy też - jak je nazywają karmelici - roztargnienia**. Każdy kto się modli, dobrze wie o czym mówię. To myśli, które wkradają się na spotkanie z Panem Jezusem i odciągają naszą uwagę od Niego. Może się to dziać **dobrowolnie** – gdy sami sprowadzamy te myśli, i przyzwalamy na nie, jeśli już się pojawiają, albo **niedobrowolnie** – gdy się na to nie zgadzamy i staramy z nimi walczyć. Rozproszenia mogą mieć dwa główne źródła: **zewnątrzne:** czyli to co odbieramy naszymi zmysłami –

coś co zobaczymy, usłyszymy, lub **wewnętrzne:** czyli myśli i obrazy związane z tym co kochamy, co nas absorbuje, jest naszym problemem, czego się boimy, co aktualnie przeżywamy. Z tymi pierwszymi, na modlitwie osobistej, można sobie poradzić w miarę łatwo – poprzez odpowiednie przygotowanie miejsca (o tym za chwilę),

26. Zaczynaj się modlić!



O modlitwie

Opr. Ala Kaczorowska

spotkanie, kiedy mijam się z kimś na chodniku, czy wymieniam nudne opinie o pogodzie, ale to raczej taki rodzaj spotkania, na którym lepiej kogoś poznać, uczyć się kim jest, jaki jest, rozbudzam swoje zainteresowanie tą drugą osobą, aż nagle stwierdzam, że jest to ktoś bliski, z kim chcę być, na kim mi zależy. To spotkanie, które buduje relację, intymną więź, pomiędzy mną a Bogiem. Czy mogę kogoś poznać, doświadczyć z nim bliskości jeśli ciągle mówię tyl-

98. Przygotuj swoje ciało.



ale też na przykład przez zamknięcie oczu, by żadne niepotrzebne obrazy do nas nie docierały. Trudniej jest walczyć z rozproszeniami wewnętrznymi, gdyż są one bardziej natarczywe. Szczególnie u osób, które w ogóle mają problem ze skupieniem dłuższej uwagi na czymkolwiek, lub u tych, którzy mają skłonność, by zbyt często analizować siebie (wtedy rozproszenia, często powiązane są z uczuciami - o nich też jeszcze będzie) W takich wypadkach modlitwa niejednokrotnie może wyglądać tak, że cały czas toczy się walka o to, by wrócić myślami do Boga. Doświadczamy przykrości, że tak jest, i że nie umiemy trwać przy Panu Jezusie. Jeśli nas to autentycznie boli i jeśli cały czas walczymy, to choć nas osobiście takie spotkanie męczy (jak każda walka) to dla Boga, taka modlitwa jest piękna – liczy się przede wszystkim nasza wola bycia przy Nim. Wola, jest ważniejsza od tego co czujemy, czy myślimy.

Kiedy zaczynamy budować relację z Bogiem, poznawać Go i naprawę się z Nim spotykać, zwykle podczas modlitwy doświadczamy radości, pocieszenia. Ale w miarę upływu czasu mogą pojawić się **oschłości**, czyli właśnie brak jakiegokolwiek pociechy, emocjonalnej przyjemności spotkania z Bogiem. Czy to coś złego? Zależy co jest tego źródłem. Oschłości mogą pochodzić od Boga – chce On w ten sposób oczyszczać naszą motywację spotkania z Nim. Chodzi o to, byśmy trwali przy Nim nie dlatego, że jest nam przyjemnie, że coś z tego mamy, ale ze względu na Niego. Jeśli kochasz swoje dziecko, to jesteś przy nim także wtedy,

gdy marudzi, płacze, denerwuje cię i emocjonalnie masz dość jego towarzysztwa – najchętniej oddałbyś je Babci na długie wakacje... Ale jednak nie idziesz za tymi uczuciami i pozwalasz mu zostać. Bo

liczy się twoja wola, a nie to co czujesz. To jest dojrzałość miłości. Podobnie dojrzeje nasza relacja z Bogiem. Niektórzy święci, nie doświadczali żadnej pociechy na modlitwie przez długi czas – na przykład Matka Teresa z Kalkuty trwała tak przy Bogu przez 50 lat...

Ale oschłości mogą też być

czymś zawinionym, pochodząc od nas, być wynikiem braku gorliwości, osłabienia woli, niewierności, tego, że coś innego bardziej pociąga moje zmysły, co innego bardziej mnie cieszy. Takie oschłości nazywane są **ozieźbłością** i trzeba z nimi walczyć, a właściwie z ich źródłem. **Jak rozpoznać, czy oschłość pochodzi od Boga czy ze mnie?** Jeśli moja modlitwa nie jest regularna, rezygnuję z niej, jeśli pozwalam sobie na grzechy – zgadzam się na nie, przyzwalam, jest mi obojętne, że one są, jeśli wpadam w jakieś przywiązanie, nałogi, to znak, że jest to ozieźbłość. Jeśli jednak trwam przy Bogu i moja gorliwość się nie kończy, to będą to oschłości dane od Boga – czas mojego oczyszczenia.

59. Śmieję się ze swoich rozprośnień.



60. Myśl o Bogu, nie o sobie.



3. Jak sobie pomóc, by łatwiej było doprowadzić do prawdziwego spotkania z Bogiem i walczyć z rozproszeniami?

A. Warto stworzyć sobie pewną przestrzeń modlitwy. Prawdziwe spotkanie potrzebuje dobrego miejsca i czasu. Nieraz błędnie myślimy, że mamy obowiązek modlić się rano i wieczorem. Nie. Ale powinniśmy

modlić się codziennie, aby nie zagubić relacji z Bogiem. Warto więc, jeśli jest to możliwe, ustalić sobie taki stały moment w ciągu dnia, który będzie czasem na głębsze spotkanie z Jezusem. Łatwiej jest wtedy o tym spotkaniu nie zapomnieć. Jeśli mija określona godzina, odzywa się w mojej głowie dzwonek alarmu „jeszcze się dziś nie modliłeś”.

Zdarza się, że mówimy, iż nie mamy na to czasu. Mamy. Dostaliśmy go w prezencie od Boga i to od nas zależy na co go przeznaczymy. Jeśli wydaje mi się, że w moim rozkładzie dnia nie mam miejsca na modlitwę, to po prostu muszę coś z tego rozkładu wyrzucić... Nie da się zbudować relacji, bez regularnych spotkań...

Obok konkretnego czasu, ważne jest też miejsce mojego spotkania z Bogiem. Warto je sobie przygotować. Tak, by było wygodne, ale nie za wygodne, bo można się rozleniwzić. By było pozbawione tego co mi przeszkadza, co mnie absorbuje, co mnie szczególnie rozprasza. Dobrze jest, jeśli mogę się modlić w ciszy i odosobnieniu. Wyobraź sobie, że jesteś na randce w parku, a razem z wami na ławce siedzą 4 inne osoby i sobie rozmawiają. Czy nie poszukasz szybko innej ławki, by nikt nie słuchał, nikt nie przeszkadzał, byś mógł zbudować intymność. Albo zobacz, jak byś się poczuł, gdyby na

randce w domu, ta ukochana osoba chciała oglądać film, czy jakiś program telewizyjny i w ogóle nie zwracała na ciebie uwagi. Albo jeszcze inaczej - gdyby podczas nocy poślubnej zabrała ze sobą tort do łóżka... Modlitwa także jest intymnym spotkaniem, które ma prowadzić do bliskości. Trzeba wszystko i wszystkich zostawić, choć

jest to trudne...

B. Ćwiczyć się w Obecności Bożej: Na czym to polega? Jeśli kogoś przy tobie nie ma, ale często o nim myślisz, zastanawiasz się co u niego, przypominasz sobie jaki jest, co w nim lubisz albo wspominasz wcześniejsze spotkania, rozmowy, prezenty od niego otrzymane, to później, gdy się spotykacie, właściwie nie musisz się specjalnie starać by budować spotkanie, bliskość – ona rodzi się naturalnie, bo właściwie ta osoba cały czas z tobą była. Podobnie jest w relacji z Bogiem. Jeśli w ciągu dnia, robiąc różne rzeczy, często powracam do Niego myślami, wypowiadam krótkie akty strzeliste, oddaję Mu moją pracę, dziękuję Mu za to, że autobus mi nie uciekł, albo że nauczył ptaki śpiewać, by umilić mi ży-

cie, jeśli w różnych sytuacjach przypominam sobie Jego Słowa, to potem, gdy zaczynam się modlić, o wiele łatwiej jest mi wejść w spotkanie z Bogiem i doświadczyć Jego bliskości. To dzieje się szybko, bo przecież On cały czas był ze mną, był w mojej pamięci, w sercu. Modlitwa właściwie we mnie trwała. Ale jeśli w ciągu dnia wszystko co robię w żaden sposób nie jest związane z Panem Jezusem, i nawet przez myśl mi nie przejdzie o Nim sobie przypomnieć, to trudniej potem podczas modlitwy, trwać w uwadze skupionej na Bogu. Oczywiście nie da się cały czas myśleć o Panu Jezusie, ale to powracanie do Niego, sprawia, że nawet jeśli jestem potem skupiony na pracy czy innych czynnościach, to moje serce trwa przy Bogu.

W jaki sposób możemy w sobie przywoływać myśli o Bogu podczas naszych zajęć, ale także podczas modlitwy, gdy ulegamy róż-

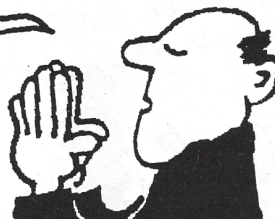
21. Twoja modlitwa musi rosnąć wraz z tobą.

...DO CIEBIE BOŻE RĄCZKI PODNOSZĘ...



6. Nie bój się pytać.

- EEE... PANIE BOŻE, WIEM, ŻE TO MOŻE WYDAWAĆ SIĘ NIECO ZUCHWAŁE, ALE WŁAŚNIE SIĘ ZASTANAWIAM, CZY NIE MOGĘBYS...



nym rozproszeniu? Karmelici mówią o trzech formach tego ćwiczenia: zewnętrznej, wyobrazeniowej i umysłowej. **Forma zewnętrzna** polega na tym, że w zasięgu mojego wzroku umieszczam coś, co przypomina mi o Bogu np. Krzyż, albo jakiś obraz, szczególnie taki, który mnie jakoś głębiej porusza. Tak, jak spojrzenie na zdjęcie kochanej osoby sprawia, że sobie o niej przypominamy, tak podobnie będzie z obrazem Pana Jezusa. Podczas pracy będzie to tylko krótkie zwrócenie się ku Bogu, ale podczas modlitwy może nam to pomóc w walce z myślami, które uciekają gdzieś daleko i powrócić do spotkania z Jezusem. **Forma wyobrazeniowa** polega na tym, że tworzymy w sobie takie obrazy, które nas poruszają i pomagają skupić się na Bogu. Na przykład obraz poranionego Jezusa, albo Jezusa przytulającego dziecko, zależy co jest tematem naszej modlitwy. Podczas pracy natomiast, może nam pomóc wyobrazenie sobie, że Jezus jest obok mnie, robi coś ze mną i powracanie co jakiś czas do tego obrazu. **Forma umysłowa** to z kolei powracanie do jakiejś myśli, prawdy wiary, może do jakichś konkretnych Słów Boga. Podczas różnych czynności może to na przykład wyglądać tak, że co jakiś czas przypominam sobie, że Pan Jezus jest zawsze przy mnie i dlatego chcę zachowywać się tak, by się Jemu podobać. Natomiast podczas modlitwy, mogę na jej początku wybrać sobie jakąś prawdę np. Pan Jezus jest cierpliwy i nieskory do gniewu, i za każdym razem, gdy pojawiają się rozproszenia mogę do tej prawdy wracać, by znów zająć się Bogiem, a nie sobą.

4. Z jakich części może składać się modlitwa osobista, medytacja? Na początku warto **przygotować** trochę swoje serce na to spotkanie. Oprócz opisanego już wcze-

śniej ćwiczenia się w Obecności Bożej, często potrzebne będzie spojrzenie na siebie i uznanie, że są sprawy, które przeszkadzają mi w spotkaniu z Jezusem. Może przywiązanie do czegoś, rozbudzone zmysły, uczucia (o uczuciach na modlitwie będzie, jeszcze w osobnym akapicie). Dobrze jest to sobie uświadomić i oddać Bogu. Może się też okazać, że jest coś za co chcę Jezusa przeprosić. Trudno jest

97. Nie szukaj utrudnień.



przeżywać intymne spotkanie i bliskość jeśli, gdzieś w powietrzu wisi jakaś niezalutowana sprawa. Znamy to przecież z relacji z ludźmi – jeśli zachowam się głupio, zranię czymś męża, żonę, przyjaciela to nawet jeśli się ten ktoś na mnie nie obraził, potrzebne jest jakieś wyjaśnienie, słowa przeproszenia – jeśli to pominiemy, sprawiamy wrażenie, że nie obchodzi nas, iż tę drugą osobę coś boli, że

czegoś nie rozumie. To zawsze niszczy relację i utrudnia bliskie spotkanie. Poza tym zobacz – myśląc o zranionym przeze mnie Jezusie zaczynam się Nim zajmować i zapominam o sobie. Tak zaczyna się modlitwa. Oczywiście pod warunkiem, że nie zamienię tego szczerego żalu na rozdrapywanie niezadowolenia z siebie, na przejmowanie się tym, że nie jestem taki, jaki chciałabym być. Niektórzy mają do tego szczególną skłonność, więc muszą być tutaj bardzo ostrożni, by ich modlitwa nie zamieniła się w adorowanie własnego smutku.

Łatwiej jest nam się modlić, jeśli nasze spotkanie ma jakąś konkretną treść, jakiś **temat**, który czynimy przedmiotem rozmyślenia. Może być to coś, co Bóg sam o Sobie mówi – czyli fragment Jego Słowa, może to być fragment jakiejś dobrej książki, może być tekst pieśni, modlitw. Na przykład można treścią modlitwy uczynić jeden wers „Ojcze Nasz” – „przyjdź Króle-

stwo Twoje” i rozważać, co to właściwie oznacza, czy też rozpalać w sobie pragnienie, by to się stało prawdą w moim życiu. Tu znowu czeka nas mała pułapka. Może się zdarzyć, że ulegnę ciekawości, czy też pewnej łatwości i przez cały czas przeznaczony na modlitwę, będę tylko czytać. Zapomnę, że modlitwa ma być spotkaniem. To trochę tak, jakby na randce czytać listy od ukochanej osoby, zamiast cieszyć się jej obecnością, tym, że jest blisko.

Zasadnicza część - **medytacja**, składać się może z takich trzech elementów: **wyobrażenia**, które jest dziełem wyobraźni; **rozważania**, które jest pracą rozumu; **rozmowy**, która jest dziełem przede wszystkim woli. **Wyobrażenie**, nie jest konieczne, ale może nam bardzo pomóc, w naszym spotkaniu. Chodzi o stworzenie obrazu, który ułatwi pracę naszemu umysłowi. Warto to robić szczególnie wtedy, gdy chcemy rozważać jakieś sceny z życia Jezusa, czy w ogóle sceny ze Słowa Bożego.

Wyobrażenie sobie, jak to mogło wyglądać, ma nam tylko pomóc wejść w rozważanie, dlatego nie powinniśmy tworzyć w sobie długiego filmu, który z przyjemnością oglądamy, zamiast się modlić... Osoby o sporej wyobraźni powinny tutaj uważać. Natomiast Ci, którym ona nie dopisuje mogą od razu rozpocząć **rozważanie**. Jest to właściwie praca naszego umysłu. Próba zrozumienia jakiejś prawdy. Stawianie sobie różnych pytań, szukanie odpowiedzi. Ma nas ono doprowadzić do „**miłosnej rozmowy**” czyli właściwie do trwania w bliskości z Bogiem, w pewności, że jestem kochany i wyrażania Mu swojej miłości. Nazywamy to kontemplacją. Do tego potrzebna jest nasza wola, decyzja. Poznałem prawdę, a teraz pozwalam Bogu, by mnie nią ogarnął, przeniknął. Trwam w spotkaniu, słyszę Boga,

otwieram się na Jego Obecność. Jest to najważniejsza, najistotniejsza część modlitwy i z czasem to ona staje się najdłuższa. I choć trwając w kontemplacji wcale o tym nie myślimy, właśnie wtedy najczęściej Pan Bóg dotyka naszego serca, przemienia je, uzdrawia, zmienia nasz sposób patrzenia na siebie i innych, czyni do Siebie podobnym.

Dobrze, jeśli po medytacji zatrzymamy się jeszcze przed Bogiem, aby Mu **podziękować, ofiarować Mu siebie i prosić** o to, czego potrzebujemy, by wzrastać w miłości.

5. Uczucia na modlitwie.

Czy uczucia są czymś złym, albo dobrym?

Nie. One po prostu są częścią nas. Pan Jezus też miał uczucia, one są w człowieku i są neutralne. Te, które odbieramy jako nieprzyjemne wcale nie są grzechami, choć często tak nam się wydaje i się z nich spowiadamy, czy też oskarżamy o to, że je

przeżywamy. Dopiero decyzyja by trwać w uczuciu, pójść za nim, by dać się mu opanować i zrobić coś złego, jest grzechem. Grzechem nie jest to, że poczuje gniew, ale to, że pod jego wpływem kogoś uderzę albo zwymyślam, poniżę słowami.

Uczucia są z nami na modlitwie i musimy się z tym pogodzić. Mogą nam przeszkadzać, ale można się nauczyć je **wykorzystywać**.

Świat też jest dziś zainteresowany tym, jak wykorzystać emocje. Proponuje nam, by je nakręcać, wzmacniać i się nimi motywować, po to, żeby coś zdobyć. Takie nakręcanie powoduje, że żyjemy w napięciu i ciągle szukamy nowych bodźców. Może i jesteśmy wtedy bardziej efektywni, ale czy jesteśmy wolni...?

Na modlitwie nie staramy się nakręcać naszych uczuć, bo to przecież odciągnęło-

Nie bądź drobiazgowy.



by nas od Pana Jezusa, ale **staramy się je czytać**. One pomagają nam zrozumieć siebie. Możemy spróbować zobaczyć skąd one się wzięły, co to znaczy, co o mnie mówi. Dlatego trzeba się nauczyć nazywać swoje uczucia, najlepiej dosyć precyzyjnie. Czy jest to wściekłość, czy irytacja, czy zagniewanie... Jeśli nazwę to co czuję, zobaczę skąd się to wzięło, dlaczego - to takie uczucie staje się oswojone. Nad oswojonymi uczuciami mogę jakoś zapanaować. Jeśli tego nie zrobię, to one zapanaują nade mną i zdominują moją modlitwę... Tym co odkryję i nazwę, dzielę się z Panem Jezusem. Mówię Mu na przykład na początku spotkania, że jestem dziś zniechęcony, nic mi się nie chce - modlić też. Razem z Nim próbuję zrozumieć dlaczego tak czuję. Mogę dojść do tego, że coś mi dziś nie wyszło, albo, że ktoś mnie źle potraktował, skrytykował, coś złego o mnie powiedział. Potem mogę zobaczyć, że za bardzo zależy mi na tym co myślą o mnie inni i oddać to Panu Jezusowi, możemy się nawet razem z tego pośmiać... - *zobacz znowu się tym za bardzo przejmujesz, przecież twoja wartość wynika z tego, że Ja cię kocham, a nie z tego, co ktoś o tobie powiedział. Zostaw to. Moje zniechęcenie zostało oswojone. Mogę teraz zająć się Bogiem...*

Jeśli nasze emocje są bardzo silne i trudno je zostawić, warto zacząć **modlić się Psalmami**. Wiele z nich to modlitwa kogoś, kto właśnie takie uczucia przeżywa - lęk, odrzucenie przez przyjaciół, niezrozumienie, wściekłość na tych, którzy zranili, obmówili, skrzywdzili, doświadczenie nie-

sprawiedliwości itp. ale też rozradowanie, wzruszenie Bożą Łaskawością... Taka modlitwa pomaga odnieść nasze uczucia do Boga, powiedzieć Mu o nich, oddać je...

Modlitwy nie buduję na tym, czy jest mi dobrze, czy źle. Nie rezygnuję z niej, gdy nie jest mi przyjemnie... Buduję na woli, **na decyzji, że chcę się modlić**, a nie na uczuciu że mi się chce, albo nie chce... Nie da się budować relacji, więzi z kimś, kto bazuje tylko na swoich uczuciach - dziś mi jest z tobą przyjemnie, to jesteś moją żoną, a jutro nie jest mi przyjemnie, to nie jesteś... Nie możemy podejmować decyzji w oparciu o emocje...

Uczucia nie są też miarą naszej modlitwy. Nie możemy oceniać naszej modlitwy w oparciu o to, jak się na niej czuliśmy... Bo może być tak, że czuję się świetnie, ale dlatego, że zajmowałem się sobą a nie Bogiem, a może być tak, że mnie się moja modlitwa nie podobała, ale za to podobała się Panu Jezusowi - było Mu ze mną przyjemnie, bo cały czas walczyłem o to, by przy Nim trwać ...

6. Podsumowując - na modlitwie oprócz Łaski Boga, najważniejsza jest moja wola. Niełatwo jest utrzymać uwagę, skupioną cały czas na Bogu. Moje uczucia, rozproszenia, oschłości przyjdą ze mną na spotkanie z Jezusem i mogą mi utrudnić to spotkanie, ale ani to co się dzieje w moich emocjach, ani to co się dzieje w moich myślach nie jest najważniejsze. To moja wola, moja decyzja, by być przy Panu Jezusie i powracać do Jego Obecności sprawia, że się modłę i jest dla Niego największą radością... ●

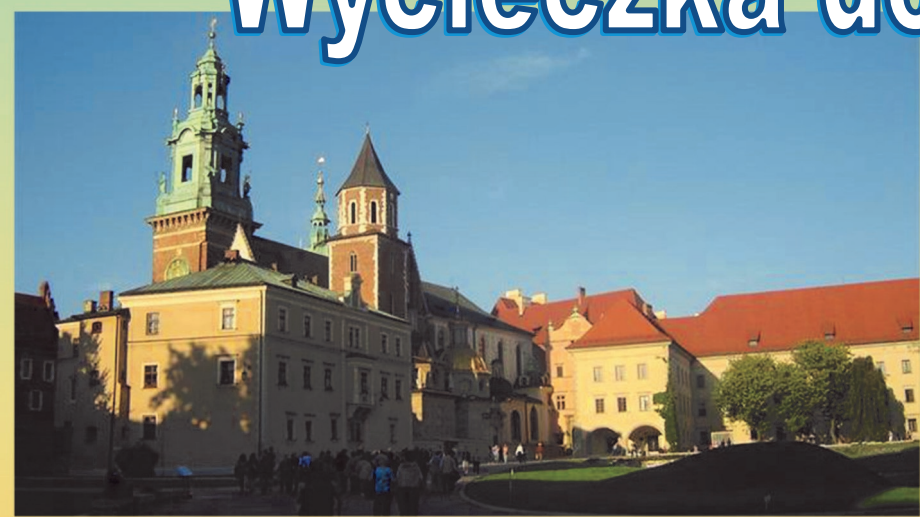
16. Nie zdołasz pomodlić się za wszystkich ludzi na ziemi, wymieniając ich po imieniu.

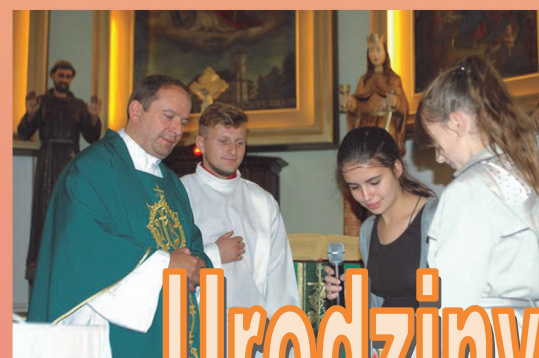
- O PANIE, BŁOGOSŁAW
E. KOWALSKIEGO,
F. KOWALSKIEGO,
H. KOWALSKIEGO...





Wycieczka do Krakowa





Urodziny ks. Leszka